

## KSIĘGARZ

Nie sposób obecnie dociec, kiedy Z. Celichowski powziął zamiar prowadzenia własnej księgarni, nie wiadomo, jak długo trwały poszukiwania i pertraktacje w sprawie zakupu. Zachowana dokumentacja poświadcza jedynie fakt, iż w końcu 1887 r. zakupił księgarnię po zmarłym w 1883 r. Janie Konstantym Żupańskim od jego syna Stefana<sup>1</sup>. Celichowski wszedł w posiadanie jednej z najsłynniejszych w swoim czasie (w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w.) firm tego typu w kraju. Księgarnia nakładowa Żupańskiego, założona w 1839 r. w Poznaniu przy Starym Rynku 8, poza sprzedażą książek, wydała ok. 600 tytułów. Na wysokim poziomie typograficznym ukazywały się dzieła historyczne, poezje, powieści, rozprawy filozoficzne, prace popularnonaukowe i in.<sup>2</sup>

Celichowski nabył prawa własności do firmy wraz z pozostałymi na składzie książkami w liczbie 291 tytułów w kilkunastu tysiącach woluminów<sup>3</sup>. Wartość tych nakładów oszacowana została na 19 000 mk<sup>4</sup>. Były to m. in. dzieła H. Cegielskiego, J. Chociszewskiego, J. I. Kraszewskiego, J. Lelewela, A. Mickiewicza, M. Mochnackiego, J.U. Niemcewicz, C. Norwida, G. Piramowicza, W. Pola, J. Śniadeckiego, K. Szajnochy, S. Tarnowskiego, B. Trentowskiego, J. Wybickiego, W. Zamoyskiego.

Księgarnia, pod niezmienionym szyldem, mieściła się w przebudowanej na lokal sklepowy sieni Pałacu Działyńskich. Celichowski płacił kwartalnie 375 mk czynszu do kasy Dóbr Kórnickich<sup>5</sup>. Kapitał zakładowy księgarni wynosił w styczniu 1888 r. 28 000 mk (wliczając w to wartość nakładów), rezerwa finansowa w kasie – 7 582 mk<sup>6</sup>.

Celichowski, przywiązany licznymi obowiązkami do Kórnik, jedynie sporadycznie pojawiał się w księgarni osobiście, zdając jej prowadzenie na współpracowników. Hierarchię ich obowiązków, i zapewne kompetencji, odbijała wysokość płac. W początkach 1888 r. zatrudnieni byli: Celestyn Passini z pensją 125 mk miesięcznie, Antoni Stefański 90 mk, Stanisław Pawłowski 18 mk. W listopadzie 1888 r. odszedł Passini, pensja Stefańskiego systematycznie wzrastała (do 130 mk w 1893 r.). Nisko uposażeni pomocnicy księgarscy często się zmieniali. W 1889 r. przyjęto jeszcze jednego. Ten stan etatów

<sup>1</sup> Z. Celichowski spłacał należności za księgarnię ratami: 2 XII 1887 r. – 5 000 mk, 12 II 1887 r. – 6 000 mk, 30 XII 1887 r. – 6 000 mk, 9 I 1888 r. – 800 mk, 17 I 1888 r. – 2 000 mk. Archiwum Biblioteki Kórnickiej (dalej AB) 291 k. 2, 4, 6, 10, 11. Kontrakt notarialny kupna-sprzedaży datowany na 28 XI 1887 r. AB 291 k.53.

<sup>2</sup> Zob. J. Maciejewski: *Jan Konstanty Żupański* [W:] *Wielkopole XIX w.* T. 1. Poznań 1967.

<sup>3</sup> Skorowidz do zaginionej księgi składowej księgarni J. K. Żupańskiego. AB 256.

<sup>4</sup> AB 287 k. 1.

<sup>5</sup> AB 291 k. 106-122.

<sup>6</sup> Księga kasowa księgarni. AB 287 k. 1.

utrzymywał się, bez większych zmian, aż do zamknięcia księgarni w 1923 r. (w niektórych latach zatrudniano cztery osoby). W 1896 r. A. Stefański przeniósł się do Miłkowska, do księgarni K. Miarki, zastąpił go Antoni Szymański<sup>7</sup>.

Niestety, w przypadku księgarni Z. Celichowskiego sprawdziło się stare porzekadło o konieczności osobistego doglądania majątku przez „pańskie oko”. Za czasów A. Stefańskiego pretensje klientów zdarzały się sporadycznie. Korespondencja właściciela z subiektem po 1896 r. świadczy, iż to właśnie ten drugi posiadał doskonałą orientację w sprawach firmy<sup>8</sup>. Po jego odejściu reklamacje różnego typu zdarzały się o wiele częściej. Klienci uskarżali się na nieterminowe przesyłki lub brak reakcji na zamówienia, dostarczanie dzieł zdefektowanych lub niewłaściwych, obciążanie ich nieuzasadnionymi opłatami, żądania dokonywania niepotrzebnych operacji finansowych w bankach niemieckich itp.<sup>9</sup> Tak np. książkę Z. Czartoryski otrzymał E. Raczyńskiego *Wspomnienia Wielkopolski* bez rycin i z defektami, mimo reklamacji księgarnia odmówiła przyjęcia zwrotu<sup>10</sup>. C. K. Biblioteka Publiczna Uniwersytecka we Lwowie zwróciła dzieła zdefektowane i wysłane przez pomyłkę<sup>11</sup>. Firma Hieronim Wilder i Ska z Warszawy zamówiła *Laurca sive Arbor Tarnoviana* otrzymali *Acta Tomiciana*. Na reklamację nadeszła odpowiedź „Nie możemy zmienić”. W liście do Celichowskiego Warszawiacy uskarżali się: „przykro nam, że w sprawie tak słusznej tak rozpisywać się nam trzeba”<sup>12</sup>. Symptomatyczna jest korespondencja z T. Korzonem, dyrektorem Biblioteki Ordynacji Zamojskiej w Warszawie. Celichowski przyjął do sprzedaży w 1899 r. zbiór dubletów Biblioteki (duplikaty z księgozbioru księcia Stefana Lubomirskiego) i drukował katalogi tego księgozbioru. T. Korzon od 19 IV 1901 r. do 24 II 1904 r. sześć razy pisał do Celichowskiego i raz do księgarni, aby uzyskać rozliczenia na sprzedane książki i druk katalogu, prosił o pośrednictwo brata Zygmunta – Tadeusza w Warszawie, był osobiście w Kórniku – i nie mógł sfinalizować sprawy<sup>13</sup>. Rozgoryczony pisał:

Wzywam więc szanownego Pana Dyrektora jak najuroczyściej abyś zechciał wymusić na swych wielce nieporządnym subiekciech w księgarni sporządzenie:

- całkowitego rachunku należności netto przypadających Bibliotece
- całkowitego rachunku kosztu wydania katalogu nr 2<sup>14</sup>.

W listopadzie 1904 r. T. Korzon znów wysłał monit, i nie otrzymał rozliczenia ze sprzedaży książek, tylko rachunek za druk katalogu<sup>15</sup>. Na tym korespondencja się urywa. Były i inne sprawy tego typu. A. Stekert ponaglał Celichowskiego do rozliczenia się z 50 egzemplarzy *Słownika biograficzno-historycznego*<sup>16</sup>. Dr Wacław Zaremba pisał:

Łaskawy Panie Doktorze. Ponieważ już zupełnie nadzieję straciłem, ażeby powierzona w komisję sprzedaż pracy mej o lecznictwie starożytnych Indian jakkolwiek skutek jeszcze mieć mogła – upraszam zatem o odesłanie mi pozostałych jeszcze egzemplarzy<sup>17</sup>.

Od Seyfarta i Czajkowskiego przyszedł monit:

<sup>7</sup> Pensje pracowników. AB 291 k. 43-66, AB 287 k. 3-81.

<sup>8</sup> Np. List A. Stefańskiego do Z. Celichowskiego z 21 X 1896 r. AB 292 k. 10.

<sup>9</sup> AB 292 k. 16, 83, 109, AB 291 k. 338, 366, AB 293 k. 191, 299.

<sup>10</sup> List z 24 XI 1907 r. AB 292 k. 85.

<sup>11</sup> List z 3 IV 1902 r. AB. 290 k. 7.

<sup>12</sup> List z 22 XI 1906 r. AB 291 k. 349.

<sup>13</sup> AB 245 k. 17, 19, 21.

<sup>14</sup> AB 245 k. 40-41.

<sup>15</sup> AB 245 k. 48.

<sup>16</sup> List z 8 X 1888 r. AB 43 k. 85-86.

<sup>17</sup> List z 28 IX 1898 r. AB 292 k. 113.

Chcąc nasze rachunki za rok 1896 uregulować prosimy powtórnie o nadesłanie nam wyciągu ze swego rachunku. Dziwi nas, iż o taką rzecz upominać się musimy [...] a może w roku 1898 znajdzie Pan czas na uporządkowanie zaległych rachunków<sup>18</sup>.

Pomimo tego typu perturbacji księgarnia działała aż do śmierci Celichowskiego. Przez cały okres jej istnienia właściciel zabiegał o przyciąganie klientów reklamami zamieszczanymi w prasie i w księgach adresowych. W Poznaniu anonse ukazywały się głównie w „Dzienniku Poznańskim” i w „Wielkopolaninie”, w Berlinie – w „Dzienniku Berlińskim”<sup>19</sup>. Wysyłano również potencjalnym odbiorcom – ziemianom i inteligencji – prospekty polecające konkretne dzieła<sup>20</sup>. W okresach świątecznych oferowano książki po obniżonych cenach.

Formą reklamy były również drukowane katalogi dzieł znajdujących się na składzie księgarni, ukazały się one w latach 1894, 1898, 1911, 1917<sup>21</sup>. Katalogi te dokumentują charakter posiadanych wydawnictw i ich liczbę. Pokazują one, iż księgarnia Celichowskiego nastawiona była głównie na zaspokajanie potrzeb wyrobionej, inteligenckiej klienteli. Posiadała dużo wydawnictw naukowych, specjalistycznych (m.in. nakłady Biblioteki Kórnickiej), dzieł teologicznych, podręczników szkolnych, literatury antycznej oraz polskiej. Oferowano również literaturę dla dzieci, katechizmy, książki do nabożeństwa itp. Popularnych broszurek i poradników było stosunkowo niewiele. Jakość wydawnictw dostosowywano do możliwości finansowych klientów. Celichowski stosował tu trzy rodzaje: „tanie, zupełnie proste, średnie i więcej eleganckie”, te ostatnie posiadały ozdobne oprawy z napisami, brzegi złożone lub marmurkowe itp.<sup>22</sup>

Liczbę tytułów dzieł znajdujących się na składzie księgarni w poszczególnych latach obrazuje tabela:

### Zasoby księgarni

| Rok  | Liczba dzieł w języku |            |            | nut | rycin | map |
|------|-----------------------|------------|------------|-----|-------|-----|
|      | polskim               | niemieckim | francuskim |     |       |     |
| 1894 | 739                   | 10         | 1          | 22  | 9     | 2   |
| 1898 | 762                   | 11         | 3          | 21  | 9     | 2   |
| 1911 | 718                   | 15         | 24         | 29  | 7     | 3   |
| 1917 | 688                   | 14         | 26         | 25  | 6     | 3   |

Celichowski sprzedawał książki za gotówkę, albo na kredyt. Sprzedaż za gotówkę cieszyła się wielką popularnością, gdyż przy tego rodzaju transakcji kupujący otrzymy-

<sup>18</sup> List z 30 IV 1897 r. AB 292 k. 105.

<sup>19</sup> „Dziennik Poznański” 1890 nr 286, nr 302; 1891 nr 89, nr 274; 1892 nr 203; 1900 nr 314. „Wielkopolanin” 1893 nr 310. „Dziennik Berliński” 1897 z 23 VII. *Książka adresowa handlu i przemysłu polskiego*. Berlin 1897. Treść ogłoszeń była podobna: „Księgarnia J.K. Żupańskiego w Poznaniu (Stary Rynek) wysyła swe nakłady bezzwłocznie po otrzymaniu zamówienia i przyjmuje zamówienia na wszelkie wydawnictwa innych nakładców. Skład Główny wyd. Biblioteki Kórnickiej. Katalogi rozsyła się franco na żądanie. Właściciel księgarni Z. Celichowski w Kórniku”. Cyt. wg AB 287 k. 172v.

<sup>20</sup> AB 292 k. 62.

<sup>21</sup> *Katalog wydawnictw Księgarni J.K. Żupańskiego (Dr Z. Celichowskiego) w Poznaniu jako też dzieł w większej ilości nabytych po cenach niższych*.

<sup>22</sup> AB 292 k. 3.

wali dość duże rabaty. Z rozliczeń wysyłek gotówkowych za lata 1888-1908 wynika, że wysłano w tym okresie 11 832 pozycje. Największe nasilenie sprzedaży miało miejsce w roku 1890 – 1053 pozycje i w roku 1893 – 2256 pozycji. Inną formą sprzedaży był kredyt. W bilansie lat 1888-1892 odnotowano, iż do 125 odbiorców wysłano na kredyt książki za 12 175 mk<sup>23</sup>.

Celichowski przyjmował również książki w komis – np. w 1889 r. wziął nakłady od ok. 60 księgarzy, wydawców i autorów<sup>24</sup>. Propozycji oddawania książek w komis było wiele. M. in. kompozytor Otton Mieczysław Żukowski pisał:

W przeciągu ubiegłych lat kilku wydałem serię kompozycji muzycznych treści świeckiej i religijnej w układzie na głosy lub chóry z towarzystwem fortepianu względnie organów lub na sam fortepian. Rzeczy te cieszą się dużym wzięciem, niektóre są już na wyczerpaniu i wyjdą obecnie w nowym wydaniu. Zwracam się z uprzejmym zapytaniem, czy mogę Panu przysłać w komis sortyment mych wydawnictw. Rabat 50%. Obliczanie raz na rok<sup>25</sup>.

Michał Rawicz Witanowski z Kłodawy w 1899 r. proponował danie w komis świeżo wydane własnym nakładem dzieło *Monografia Łęczycy*. Ksiądz Siemieński przesłał informację o swojej książce *Rozważania filozoficzne*, firma T. Paprocki i Ska z powodu likwidacji proponowała swoje nakłady itp.

Jednym z większych księgozbiorów przyjętych do sprzedaży był zbiór dubletów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. W drugiej połowie 1899 r. prowadzone były pertraktacje w sprawie wydrukowania 1 numeru katalogu dubletów. W dniu 2 grudnia 1899 r. T. Kozon donosił o otrzymaniu pierwszego arkusza katalogu:

Nadmieniam przy tym, że na tytule ogólnym (gdzie figurować ma Księgozbiór Xcia Stefana Lubomirskiego) wypadnie może dodać firmę Pańskiej księgarni. Drugi tytuł z wymienieniem Ordynacji potrzebnym będzie do aktu sprzedaży, a więc odbije się w jakich 4 albo 5 egzemplarzach<sup>26</sup>.

Tenże pisał 22 XI 1900 r.:

Katalog duplikatów czytałem aż do 4-go arkusza, który zaraz odsyłam. Zdaje mi się, że na 5 będzie koniec. Parę tygodni ofiarują tutejszym nabywcom (Lubomirskim, Juliuszowi Potockiemu) dla użytku z przywileju pierwszeństwa przysługującego im, a potem zapakują książki i wyprawię do Pańskiej księgarni zakreśliwszy w katalogu to wszystko co oni zatrzymają dla siebie [...] <sup>27</sup>.

Z rozliczeń wynika, że w latach 1900-1911 sprzedano: w 1900 r. – 128, w 1901 r. – 24, w 1902 r. – 7, w 1903 r. – 30, w 1904 r. – 2, w 1905 r. – 54, w 1906 r. – 54, w 1907 r. – 6, w 1908 r. – 12, w 1910 r. – 111 numerów katalogowych<sup>28</sup>.

Celichowski przysyłał również książki z własnych zasobów innym księgarzom – często na zasadzie wymiany. Preferował księgarnie nowo zakładane, których właściciele dopiero wchodzili na rynek. Otrzymywał też wiele ofert tego typu. Np. W. Leitgeber z Ostrowa prosił o przysłanie książek do własnej, niedawno powstałej księgarni<sup>29</sup>. A. Stefański (dawny pracownik) pisał:

Obecnie nosimy się z zamiarem utworzenia księgarni sortymentowej, to i nakład WPana Doktora zdołamy niezawodnie nieco upchnąć<sup>30</sup>.

<sup>23</sup> „Memoriał A”. Rachunki dotyczące księgarzy, instytucji i osób prywatnych kupujących książki na kredyt w latach 1888-1894. AB 259.

<sup>24</sup> „Memoriał Księgarzy”. Chronologiczne faktury książek branych w komis w latach 1889-1894. AB 260.

<sup>25</sup> List z 28 I 1908 r. AB 293 k. 57.

<sup>26</sup> List z 22 XII 1899 r. AB 245 k. 7.

<sup>27</sup> AB 245 k. 13.

<sup>28</sup> *Dublety warszawskie i Katalog dubletów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej w Warszawie*. AB 261.

<sup>29</sup> List z 25 X 1897 r. AB 292 k. 71.

<sup>30</sup> List z 7 IV 1900 r. AB 292 k. 204.

Hr. Wincenty Łoś z Nałęczowa nadesłał w lutym 1898 r. wykaz 27 swoich powieści do wymiany z Celichowskim<sup>31</sup>. Chęć przyjęcia nakładów księgarni wyraziły również w 1906 r. Księgarnia Polska Wł. Tempłowicza w Poznaniu oraz Antykwariat Polski w Warszawie (Hieronim Wilder i Sp.). Celichowski oferował 25% rabatu przy rozliczeniu rocznym<sup>32</sup>.

Celichowski ofiarowywał również książki dla organizacji studenckich, dla Polonii amerykańskiej, na cele charytatywne – np. 11 dzieł (w tym 4 tomy *Literatury Słowiańskiej* A. Mickiewicza) na fundusz poety ludowego F. Kurasia<sup>33</sup>.

W Wielkopolsce zaopatrywali się w księgarni Celichowskiego m. in. ziemianie (Taczanowscy, Żółtowscy, Szembekowie, Kurnatowscy), księża (do stałych odbiorców należeli m.in. ks. dziekan B. Antoniewicz z Bnina, ks. A. Rybicki z Kórnik), inteligencja (H. Święcicki, W. Simon). Książki wysyłano do kilkudziesięciu miast Poznańskiego, Pomorza, Śląska (Głogowa, Wrocławia), a także do Hamburga, Bonn, Düsseldorfu, Stuttgartu, Berlina, Monachium, Lipska i in. Intensywne kontakty handlowe łączyły księgarnię z zaborom austriackim (z oczywistych względów – łatwej dystrybucji książek). Przesyłki szły również do małych miast jak Nałęczów, Czerniowce, Kołomyja, Nowy Sącz, Wadowice. We Lwowie stałymi kontrahentami były firmy Seyfartha & Czajkowskiego, L. Igła, H. Altenberga, Gubrynowicza & Schmidta, Księgarnia Polska, Księgarnia Narodowa. W zaborze rosyjskim, z powodu konieczności zgłoszenia książek do cenzury, odbiorcami były głównie księgarnie w wielkich miastach – Gebethnera i Wolffa, O. Centnerszvera, H. Orgelbranda, H. Wildera i S-ki, H. Biegła, E. Wende i S-ki, M. Arcta, K. Idzikowskiego w Warszawie, L. Fischera w Łodzi, a także w Wilnie, Rydze, Petersburgu, Kijowie, Odessie. Stosunkowo niewiele nakładów szło do Polonii amerykańskiej – głównie do Nowego Jorku i Chicago oraz do Brazylii.

Nie tylko indywidualni klienci, ale także i księgarnie brały często po jednym egzemplarzu danego dzieła<sup>34</sup>. J. F. Smulski z Chicago pisał w 1898 r., iż chętnie weźmie książki od Celichowskiego, ale „w większej liczbie – po 5-6 egzemplarzy jednego tytułu”<sup>35</sup>. Większych jednorazowych zakupów dokonywały TCL w Poznaniu (od 100 mk do 300 mk co roku)<sup>36</sup>, Biblioteka Kórnicka (np. w 1891 r. i w 1892 r. za ok. 1000 mk)<sup>37</sup>, Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie. Także księża raz po raz (głównie z okazji misji) zamawiali po paręset egzemplarzy *Nowego Testamentu*, katechizmów, książek do nabożeństwa<sup>38</sup>.

Zaopatrywał Celichowski swą księgarnię w renomowanych firmach krakowskich, lwowskich, warszawskich, niemieckich, głównie tych, którym sprzedawał własne książki. Oprócz druków zwartych sprowadzał również czasopisma<sup>39</sup>.

<sup>31</sup> List z 2 II 1898 r. AB 292 k. 88.

<sup>32</sup> M. in. list z 20 IV 1906 r. AB 292 k. 341.

<sup>33</sup> AB 293 k. 78.

<sup>34</sup> Np. A. Stefański z Grudziądza w 1910 r. kupił za kilkaset marek po 1 egzemplarzu wielu dzieł. AB 293 k. 185, 217, 219.

<sup>35</sup> List z 10 VIII 1898 r. AB 290 k. 122.

<sup>36</sup> AB 287 k. 17, 25, 38, 61, 79, 99, 116, 122.

<sup>37</sup> AB 287 k. 68-69, 75, 88.

<sup>38</sup> AB 292 k. 143.

<sup>39</sup> Np. w 1908 r. od Gebethnera i Wolffa z Warszawy sprowadzał: „Bluszcz” – 12 egz., „Chemik” – 6 egz., „Dobra Gospodyni” – 1 egz., „Gazeta Lekarska” – 1 egz., „Gospodarz” – 1 egz., „Łowiec Polski” – 6 egz., „Rola” – 3 egz., „Świat” – 5 egz. Nie skorzystał z propozycji rozprowadzania „Chimery”. Rękopisy Biblioteki Kórnickiej 293 k. 38.

Kondycję finansową księgarni ilustruje stale zmniejszająca się rezerwa kapitałowa. Od stycznia do grudnia 1888 r. spadła ona z 7 582 mk do 2 402 mk; w grudniu 1890 r. wynosiła 2 482 mk; w październiku 1890 r. Celichowski dołożył do kapitału zakładowego dalsze 2 000 mk. Pomimo tego w grudniu 1892 r. rezerwa kapitałowa wynosiła 352 mk, w grudniu 1893 r. – 447 mk<sup>40</sup>. Dalszych zapisów rocznych brak. W 1905 r. A. Szymański pisał do Celichowskiego, iż w „kasie pieniędzy nie ma”<sup>41</sup>.

W ciągu sześciu lat stracił zatem Celichowski ok. 9 000 mk. Przyczyną tego stanu rzeczy było bez wątpienia podejmowanie własnych wydawnictw. Celichowski kontynuował nakłady podjęte przez Żupańskiego – w pierwszym roku po nabyciu księgarni płacił za druk i oprawy *Konrada Wallenroda, Pieśni o ziemi naszej* W. Pola, zaległe honoraria W. Przyborskiemu, J. Falkowskiemu, J. Chociszewskiemu<sup>42</sup>. W 1888 r. wydał S. Ptaszyńskiego *Kilka uwag nad pierwszą częścią „Dziadów” Mickiewicza* oraz wznowił 11 tom *Lelewela Polska, dzieje i rzeczy jej: Panowanie S. A. Poniatowskiego*; w 1889 r. – O. Balzera *Studia nad prawem polskim* oraz J. Chociszewskiego *Historia św. z dodatkiem katechizmu*; w 1891 r. – *Sąsiedzi na granicy*; w 1892 – 7 wydanie J. Chociszewskiego *Dzieje narodu polskiego ...*; w 1893 r. – J. Chociszewskiego *Historia polska w pięknych przykładach ...* oraz *O opilstwie*; w 1899 r. – K. J. Bodzanowicza (K. Suffczyńskiego) *Boje polskie ...* oraz I. Kraszewskiego *Tulacze*; w 1907 r. – kolejne wydanie Chociszewskiego *Dzieje narodu polskiego*; w 1912 r. – J. Kieszewskiego *Kanclerz Krzysztof Sztylwocki*<sup>43</sup>. Wydawał też Celichowski własne prace: 1885 r. – *O działach majątkowych*, 1890 r. – *Kawiarnie ludowe*, 1895 r. – *Znaczenie i rozwój przemysłu domowego i handlu ludowego*, 1920 r. – *Tajne związki młodzieży gimnazjalnej 1857-1863*.

W wielu przypadkach księgarnia lub firmy wydawnicze skłonne były nabyć prawa autorskie od Celichowskiego. Wiktor Kulerski z Grudziądza w 1909 r. prosił o możliwość odkupienia pozwolenia na przedruk *Legend* Siemieńskiego z ilustracjami Mottego. Celichowski wyraził zgodę w zamian za honorarium w wysokości 250 mk. Nieco później ten sam wydawca pragnął nabyć prawa autorskie m. in. na: *Sąsiedzi na granicy*, Bełzy – *Abecadnik*, Chociszewskiego – *Dzieje narodu i Piśmiennictwo*. Okazało się jednak, że na te dzieła księgarnia nie ma prawa własności. Księgarnia Gebethnera i Wolffa w 1897 r. zainteresowana była nabyciem praw własności do utworów Moniuszki.

Zofia z Polów Podoska, córka Wincentego Pola, zwróciła się w 1908 r. z prośbą o wydanie *Pamiętników* ojca w całości. Celichowski nie był skłonny zdecydować się na proponowane przez nią warunki.

Posiadał też Celichowski prawa własności do pozostałych z czasów J. K. Żupańskiego grafik – 18 miedziorytów J. Lewickiego do *Pamiętników* Paska udostępnił K. Rzepeckiemu z Poznania<sup>44</sup>, 50 drzeworytów J. Kossaka do *Pana Tadeusza* – K. Miarce z Mikołowa<sup>45</sup>, ryciny Zaleskiego do *Grażyny* – K. Przyjemskiemu z Poznania (który

<sup>40</sup> Księga kasowa z lat 1888-1894. AB 287.

<sup>41</sup> List z 30 VI 1905 r. AB 292 k. 327.

<sup>42</sup> J. Falkowskiemu za: *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*. T. 3-4 (wyd. 1884-1886), W. Przyborskiemu za *Ostatnie chwile powstania styczniowego*. T. 3-4 (wyd. 1888), J. Chociszewskiemu za *Dzieje narodu polskiego* (wyd. 1888). AB 287 k. 1-2, 47; AB 291 k. 10, 21, 73.

<sup>43</sup> Dane o nakładach są fragmentaryczne: np. *Boje polskie...* – 2000 egz., *Tulacze* – 1100 egz., dzieła J. Chociszewskiego – ok. 1000-2000 egz., *Kanclerz Krzysztof Sztylwocki* – 850 egz.

<sup>44</sup> AB 292 k. 360.

<sup>45</sup> AB 292 k. 247.

wykorzystał je do *Śpiewów historycznych*)<sup>46</sup>, drzeworyty W. Eljasza – R. Andrusikiewiczowi z Krakowa<sup>47</sup>.

Księgarnia Z. Celichowskiego, tak jak i inne księgarnie, miała kłopoty z cenzurą. Za wydanie W. Przyborowskiego *Ostatnie chwile powstania styczniowego* władze pruskie wytoczyły mu proces. W 1907 r. przyszło pismo z wyrokiem Izby Karnej nakazujące zniszczenie dzieł Mochnackiego, w czerwcu 1911 r. – pismo z wykazem dzieł zakazanych<sup>48</sup>.

Około roku 1900 pojawiły się w korespondencji listy na temat sprzedaży księgarni lub nakładów. Jednym z kandydatów był Władysław Kaczmarek, pracownik Księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie. Pisał on:

Uprzejmie zapytuję czy W.Pan Dr jako właściciel księgarni pod firmą J. K. Żupański w Poznaniu trwa w zamiarze sprzedaży takowej [...] Za jaką ryczałtową sumę. Czy to za firmę bez nakładów lub z nakładami oddałby Pan. Praktyka 12-letnia oraz najważniejsza gotówka pozwalają mi na odwagę i ryzyko swą własną firmę prowadzić<sup>49</sup>.

Celichowski podał warunki sprzedaży: – za firmę 10 000 mk, – za nakłady 20 000 mk<sup>50</sup>. Następny list przyszedł po miesiącu z tym samym pytaniem. Tym razem Celichowski zniżył cenę: za firmę 5 000 mk oraz 60% wartości nakładów<sup>51</sup>. Od Gebethnera i Wolffa z Warszawy w odpowiedzi na list Celichowskiego informowano:

W odpowiedzi na uprzejme pismo Pańskie mam honor donieść, że znalezienie nabywcy na księgarnię Żupańskiego w dzisiejszych czasach niepewnych jest sprawą dość trudną i wątpliwą<sup>52</sup>.

Księgarnia Nakładowa Fabiana Himmelblaua w Krakowie oferowała kupno nakładów, nawet w całości, pod warunkiem bardzo niskiej ceny. Celichowski w odpowiedzi przesłał katalog oraz propozycję sprzedaży całości<sup>53</sup>. Była również oferta F.Z. Pawłowskiego z Poznania – właściciela księgarni wysyłkowej przy ul. Podgórnjej:

[...] będąc zawodowym księgarzem założyłem przed niedawnym czasem księgarnię wysyłkową [...] czy bym może nie mógł objąć miejsca dawnego po księgarni firmy Żupański, obejmując tę firmę na własność chętnie posłużę Szan. Panu Doktorowi bliższymi informacjami o mej własnej osobie.

W następnym liście Z. Pawłowski prosił o podanie warunków na jakich mógłby przejąć firmę. W odpowiedzi Z. Celichowski zgodził się tylko na oddanie wydawnictw w komis, a pertraktacje odłożył na rok<sup>54</sup>.

Ostatecznie żadna z propozycji kupna nie została przyjęta. Nasiliła się wyprzedaż nakładów nawet z bardzo dużymi rabatami. Księgarnia przetrwała do roku 1923 – do śmierci Zygmunta Celichowskiego, po czym prawa własności przejęli spadkobiercy, a firma przestała istnieć. Książki ze zlikwidowanej księgarni stały w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich aż do 1934 r.

<sup>46</sup> AB 292 k. 275.

<sup>47</sup> AB 292 k. 312.

<sup>48</sup> AB 293 k. 202-203, 208, 223.

<sup>49</sup> List z 22 IV 1897 r. AB 292 k. 43.

<sup>50</sup> List z 26 IV 1897 r. AB 292 k. 45.

<sup>51</sup> AB 292 k. 46-47.

<sup>52</sup> Listy z 10 XII 1906 r. oraz z 23 III 1907 r. AB 291 k. 361-362, 369.

<sup>53</sup> List z 25 XI 1906 r. Odpowiedź Celichowskiego z 27 XI 1906 r. AB 291 k. 350, 352.

<sup>54</sup> Listy z 5 I, 18 I, 19 I 1912 r. AB 293 k. 126-128.

## THE BOOKSELLER

## Summary

In the late 1887, Zygmunt Celichowski bought a bookstore – one of the most famous establishments of this type in the country in the 1850's and 1860's. It belonged formerly to Jan Konstanty Żupański, and was located in the foyer of the Działyński Palace in Poznań, which had been adapted for this purpose. Celichowski, who lived in Kórnik and was busy there, could not run the bookstore himself; he therefore had to employ three or four attendants. He must have had problems with them, as customers' frequent complaints indicate. The bookstore, which was to meet the needs of mainly educated middle class clientele, provided a wide selection of academic and specialized publications (e.g., from the Kórnicka Library press), such as theological works, ancient and Polish literatures, school handbooks, etc. It also provided books for children, catechisms, prayer-books, etc. Couple of hundred of titles in up to twelve thousand copies were sold every year. Catalogue sale offered books and periodicals to customers from Wielkopolska, Galicia, Congress Land, Silesia, Germany, Russia, as well as to the Polish immigrants in the United States and Brazil. From 1888 until 1893, Celichowski had to subsidize his bookstore with the sum of up to 9,000 marks. The loss resulted from his own publishing initiatives: Celichowski published some 20 academic works, works of fiction, and popular booklets. The bookstore survived until the death of its owner in 1923.